Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 10 maja 1930 r.** **Nr. 19**



LEONIDAS II 5 l. og. gn. (Teddy — Helene de Troie po Helicon), własność M. M. Boussac'a zwycięzca tegorocznego Lincolnshire Handicap (2.020 Ł — 1600 m).

Z TYGODNIA.

Otwarcie sezonu, sobota 3-go maja.

Niezliczone tłumy nawiedziły tor mokotowski w dniu uroczystości otwarcia sezonu wyścigów konnych. Sportowa publiczność stolicy stęskniona do ulubionej rozrywki dała wyraz piastowanemu w duszy każdego prawie polaka zamiłowaniu do konia szlachetnego.

Pogoda była piękna, tor doskonały. Program wypadł dość interesująco, było kilka ciekawych spotkań, a pola w poszczególnych gonitwach dobrze obsadzone, zwłaszcza w najwyższych nagrodach dnia — Handicapach Otwartych, gdzie definitywnie przyjęło wagę, stając do startu po 11 koni w każdej z tych gonitw.

Dzień rozpoczęła gonitwa o nagrodę 1-szej grupy, która zaznaczyła się niezmiernie ciekawem spotkaniem, mających w swych stajniach doskonałą reputację Irydjona K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, oraz Jastarni p. M. Róga, które w dwuletnim wieku nie biegały, z wypróbowanym zaszczytnie Głuszcem p. St. Mroczkowskiego n. b. stającym do startu w doskonałej kondycji. Rutynowany Głuszec zupełnie słusznie zaproponował debiutantom ostry „pace". Irydjon tempo przyjmuje nie odpuszczając leadera ani na chwilę. Blisko cwałuje Jastarnia, która na ostatnim zakręcie próbuje się zbliżyć do przeciwników, lecz bezskutecznie. Irydjon zaś na początku linji prostej równa się z Głuszcem i pomimo rozpaczliwych wysiłków ostatniego mija go u głównych trybun i bardzo pewnie bije o 1 i pół długości. W niewielkim odstępie 4—5 długości kończy Jastarnia, która wobec beznadziejności zwycięstwa przynaglana w końcu już nie była.

Urodzony w Państwowym Stadzie w Kozienicach Irydjon (Fils du Vent i Fantazja po Floreal) zwycięstwem swem zaimponował: primo przyjął on ostre tempo wyścigu, zaproponowane przez Głuszcza, który w każdym razie jest doskonałym „łokciem" do zmierzenia klasy przeciwnika, secundo, zwycięstwem swem pozostawił wrażenie, że groźnego współzawodnika „miał gdzie chciał", co już rzuca bardzo korzystne światło na nietuzinkowe zdolności tego wielce obiecującego źrebca, stawiając go w rzędzie najpoważniejszych kandydatów na klasyczne nagrody 1930 roku. Pomimo wszystko przytoczone powyżej, mamy wszelkie dane przypuszczać, że źrebiec K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana posunie się jeszcze znacznie w kondycji, gdyż był trenowany bardzo systematycznie, do kondycji dochodził stopniowo, a prawdziwy ostry galop miał jeden tylko i ten mu do tak pięknego zwycięstwa wystarczył w zupełności. Łatwo wygrany wyścig posunąć go zaś w kondycji jeszcze powinien.

Trenerowi Stanisławowi Żubrowi za wystawienie do startu Irydjona w tak pięknej kondycji należą się słowa uznania.

W Handicapie Otwartym dla trzylatków konie wyższej wartości, mając na względzie całe sezony ewentualnych sukcesów, u startu się nie pojawiły. Lepszą, według dwuletniej formy, klasę reprezentował jeden tylko Dick stamina którego, sądząc z jego przeszłej karjery była pod znakiem zapytania. Wygrał bezwątpienia koń w polu najlepszy, przepiękna Bébé — 3 kg. p. A. Olszowskiego, hodowli własnej (Barde i Bodrog). O 3 długości z tyłu za bardzo łatwą zwyciężczynią był prowadzony „na krótki ostatni rzut" Dick — ½ kg., który na ostatnich metrach odebrał Konsulowi — 4½ kg. drugą nagrodę.

BEBE, kl. siwa ur. 1927 r. w st. A. Olszowskiego.	Barde	Csardas 6	Caius 19	Reverend 17
				Choice 19
			Danubia	Saphir 16
				Austria 6
		Banderilla	Collar 16	St. Simon 11
				Ornament 16
			Babette II	Hampton 10
				Mistress Bob 1
	Bodrog	Tragopan 14	Beregvölgy 4	Bona Vista 4
				Furcsa 4
			Transition	St. Serf 8
				Trance 14
		Bombék	Bogdány 4	Waisenknabe 5
				Messalina 4
			Nomeg VII	Cambusier 23
				Nomeg 18

W Handicapie Otwartym dla starszych koni stawka, złożona z 11 współzawodników przeszła cały wyścig jedną zwartą grupą z Tamerlanem, Tercyną B. W i Jaszczurem II-gim na czele, oraz Gralath'em, Olesiem i M-me Bovary na ostatnich miejscach. Porządek koni prawie się nie zmienia do ostatniego narożnika, tylko Gralath, który ze startu bardzo źle stanął na nogi, od połowy dystansu mocno wysyłany poprawia swe miejsce w wyścigu, wyprowadzając stawkę na linję prostą razem z przo-Jaszczur II-gi, a z dość zgrupowanego pola u głównych ka zaraz na początku linji kończy się. Na czoło wychodzi Jaszczur II-gi, a dość zgrupowanego pola u głównych trybun finiszuje Florimond i Alembik, a wkrótce jeszcze i Cyklon II. Ogólna walka, najswobodniej posuwa się Florimond, lecz Jaszczur II — 2 kg, w zaciętej walce broni się rozpaczliwie i u celownika utrzymuje przewagę o łeb. O łeb trzeci Cyklon II-gi — 5 kg., blizko Alembik — 1½ kg., i tuż pozostałe.

Wyścig ten dowiódł, że konie naogół są w r. b w dość wysokiej kondycji, a szanse ich przez nowego sę dziego handicapera wyrównane zostały doskonale. Zwycięzca Jaszczur II-gi p. E. Grzybowskiego, hodowli w zwraca uwagę hodowców na zaniedbanego reproduktora, ojca swego, As-des-As'a, przedstawiciela wysoce cenione

we Francji krwi Dollara, która i u nas ma bardzo dobrą tradycję: Nizette, matka derbisty Cullodena, oraz wysokoklasowych Norda (Roule for Ever) Nix i wielu innych, oraz Naninie matka Bartka Zwycięzcy, Erzeruma, Grójca, Eki, Cichej etc. odznaczyły się wybitnie w hodowli nie tylko bezpośrednio, lecz i córki ich, a nawet wnuczki okazały się cennemi matkami.

JASZCZUR II, og. gn. ur. w 1927 r. w st. Słubice	As-des-As	Nimbus 4	Elf 4	Upas (Dollar)	19
				Analogy	4
			Nephte	Flying Fox	7
				Fanny (Isonomy)	4
		Keltoum	Champaubert 2	Little Duck	13
				Tantrip	2
			Kendal Beauty	Kendal	16
				Queen of Beauty	11
	Patty	Ramesseum 5	Perth 8	War Dance	1
				Primrose Dam	8
			Rancune	Clamart	3
				Raguse	5
		Pettychaps	Matchbox 22	St. Simon	11
				Match Girl	22
			Petroleuse	Peter	9
				Red Flag	1

W 2-giej grupie dla czterolatków i starszych koni zwyciężył zagraniczny francuski Tout en Haut (Cannobie i Tillie Vallie), bijąc bardzo pewnie na finiszu prowadzącego wyścig Ewiatra, któremu na ostatnich metrach drugą nagrodę odebrał finiszujący Figaro II, bijąc go u celownika o krótką szyję.

W 3-ciej grupie dla czterolatków i starszych koni zwycięstwo utrzymał do końca, prowadzący gonitwę Armagnac (Alaric Victor i Nabotoris) 1-go pułku Uł. Krechowieckich, który zadusił tempem Latawca, a sam osłabł nieco i na ostatnich metrach zmuszony był mocno bronić się od nacisków silnie nacierającego nań, zarezerwowanego w gonitwie na ostatni rzut, Gasparone'a.

W 4-ej grupie dla trzylatków zupełnie pewne zwycięstwo odniosła zagraniczna niemiecka Molly (Aberglaube i Morla) p. H. Strzemińskiego, bijąc już na początku głównych trybun prowadzącego gonitwę Bizuna, za którym na trzeciem miejscu mijała celownik finiszująca z ostatniego miejsca De Kobra. Reszta rozciągnięta.

Wyścigom przewodniczył Prezes T-wa Zachęty do Hod. Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski, w asystencji całego prawie Zarządu Towarzystwa. Godność komisarzy sprawowali A. hr. Morstin, p. J. Ursyn-Niemcewicz i płk. D. v. Ekse. Sędzią u celownika był ppułk. St. Miszewski. Wyścigi odbyły się we wzorowym porządku.

Na uwagę zasługują niektóre bardzo celowe i pożyteczne w interesach hodowli i sportu wyścigowego zmiany, zaprowadzone w r. b., a mianowicie: konie obecnie startowane są ze stępa, przez co niema denerwujących ludzi i druzgocących końskie nerwy falstartów, oraz kula, dająca znać o rozpoczęciu startu, podnosi się obecnie wkrótce po udaniu się koni na miejsce startu, co również ma dodatni wpływ, gdyż koni nie wyprowadza z równowagi, niezbędnej im do wykazania pełni swych indywidualnych zdolności.

Dzień otwarcia sezonu zaszczycił obecnością swoją p. Minister Rolnictwa dr. Leon Janta-Połczyński, oraz Dyrektor Departamentu Chowu Koni, inż. Jan Grabowski. Wśród licznie zebranych hodowców i sportsmanów zauważyliśmy zamiłowaną „sportslady" E. hr. Wielopolską, małżonkę Prezesa T-wa, która zamiłowanie swe stwierdza, dość często bywając o godz. 4½ rano na torze, podczas gdy ulubieńce jej mają robić decydujące ostre galopy.

Dzień 2-gi, niedziela, 4-go maja.

Pomimo dość powszedniego programu, z samemi tylko grupowemi nagrodami, publiczności w niedzielę zebrało się bardzo dużo. Pogoda dopisała, a tor był doskonały.

Najbardziej interesujące, zwłaszcza w początkach sezonu, są bezwątpienia gonitwy specjalne dla trzylatków, dla których jednakże w niedzielę najwyższa nagroda była zaledwie 2-ej kategorji. Po wycofaniu Bimbusa, Nila Ever Ready i Jastarni u startu stanęły zaledwie trzy konie; Dr. Oskar, który rozpędził pole, zawiódł srodze swych licznych zwolenników. Gdy w połowie linji prostej pobił w walce prowadzącą wyścig Iwę, finiszem z ostatniego miejsca, zaczęła się doń zbliżać Kamionka p. Z. Wojtowicza (Harsona i Kitty) hodowli br. Mencel, rodzona siostra, doskonałego przed kilku laty Kimi i po krótkiej walce wygrała od niego o ½ długości.

Stylowe zwycięstwo odniósł w 1-ej grupie dla starszych koni Fordon (Parachute i Strypa) p. Br. Szwejcera, hodowli A. ks. Czartoryskiego, przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca i bijąc łatwo o 6 długości dobrze finiszującego Figaro. Trzecie miejsce otrzymał najklasowszy w tej kompanji Szeryf, dosiadany przez trenera swego Reiffa, którego kunszt jeździecki stoi na jednym w przybliżeniu poziomie z talentem trenerskim. Gorzej, niż należało oczekiwać, przeszedł tu Ibanez, który „na oko" zdawał się być w porządku.

W walce z finiszującym Globtrotter'em w 3-ej grupie dla trzylatków zwycięstwo odniósł Bachmat (Harrier i Karabela) L. J. bar. Kronenberga, hodowli własnej. Dobre trzecie miejsce utrzymał Puck, który po całej linji prostej walczył kilkakrotnie.

W trzeciej grupie dla czteroletnich i starszych koni wyrwał start i poprowadził Half Teddy. Pomimo niezbyt ostrego tempa gonitwy przeciwnicy odpuścili go dość znacznie, lecz leader w połowie linji prostej sam stanął; tu doszła do niego, cwałująca na drugiem miejscu Czataldża i po krótkiej walce minęła, lecz finiszujący z trzeciego w wyścigu miejsca Awiator (Carabas i Jersey Lilly) p. Z. Dobieckiego, hodowli własnej, mocnym finiszem odebrał jej przy samym celowniku o ½ długości pierwszą nagrodę. Czas gonitwy 1 m. 21 s. (18½—31—31½), zwłaszcza przy starcie z miejsca, doskonały i rekomenduje ogiera tego, jako dobrego sprintera.

W 4-ej grupie dla trzylatków, uciekłszy ze startu, zwycięstwo odniósł gorący Goniec II stajni Lubicz, hodowli J. hr. Czarneckiego. Drugie miejsce w ostatniej chwili odebrała cwałującej na drugiem miejscu Belle Aneri, dobrze finiszująca Gazella.

W 4-ej grupie dla starszych koni znakomicie przeprowadzony przez jeźdźca Jednaszewskiego, Goniec, zdawał się już wygrywać, gdy znakomity rosyjski żokej Gołowkin, dosiadający Mah Yongg'a p. B. Hessena, hodowli p. R. Czaykowskiego (St. Genaro, lub Harsona i Martin Gate), błysnął swym kunsztem jeździeckim i jednym ze swych sławnych finiszów wyrwał Gońcowi u celownika zwycięstwo.

Gonitwę z płotami, w walce od ostatniego płotu z El dorado, dosiadanym przez jednego z lepszych zawodow. ców wygrał gentleman-rider por. Bogdanowicz na Gie. woncie II-im (Witeź i Prawda) 9-go Puł. Strzelc. Konn. hod. H. ks. Lubomirskiego.

Z obowiązku kronikarskiego zaznaczyć należy do. skonałe naogół starty, stosowane „z miejsca" przez pułk. M. Kozickiego.

Józef Szempliński.

W sprawie wyścigów przeszkodowych.

Szanowny autor artykułu, zamieszczonego w noworocznym numerze Jeźdźca i Hodowcy pod tytułem „Wielkie gonitwy przeszkodowe Militari", bardzo trafnie i rzeczowo ujmując żywotne sprawy sportu przeszkodowego, zapomina o starym, lecz bardzo dosadnem polskiem przysłowiu, które głosi oczywistą, jednak często w życiu codziennym nie przestrzeganą maksymę, że tabakiera jest dla nosa, nie zaś nos dla tabakiery.

Pomimo zastrzeżeń, że „doskonale sobie zdaje sprawę z konieczności i celowości polityki popierania własnej hodowli", chce w tej zasadzie zrobić wyłom, rzekomo dla dobra i rozwoju sportu przeszkodowego, zapomina jednak, że w naszych warunkach nie możemy jeszcze uprawiać sportu tego li tylko dla zadowolenia ambicji sportowej jednostek, że wszelkie poczynania, dążące do rozwoju wyścigów przeszkodowych, przedewszystkiem mieć muszą na celu rozwój krajowej hodowli konia pełnej krwi, bez którego nie możliwa jest produkcja konia remontowego.

Wprowadzony w życie w roku ubiegłym, program Wielkich gonitw Militari po raz pierwszy pozwalał rokować, że z czasem sport ten przyciągnie znaczniejszą ilość cennych koni, czego niestety nie można było spodziewać się od *mizernie uposażonych programów* lat ubiegłych, kiedy to tylko głębokie zamiłowanie do sportu mogło skłonić właściciela naprawdę wartościowego konia do użycia go w tego rodzaju gonitwach.

Czy i na wiele program ten odpowiadał rozwojowi naszej hodowli i wymogom ekonomicznym tej dziedziny, trudno sądzić na podstawie praktyki jednego tylko roku — wprowadzenie zaś zasadniczych zmian na podstawie tak ubogiego doświadczenia zakrawałoby na improwizację, a chyba nikt nie wątpi, że podobny stosunek do kwestji, tak ściśle związanej z hodowlą, może być tylko szkodliwy.

Stosunkowo małe pola w gonitwach Militari zrazić mogły tylko laika lub gracza i były wynikiem nie programu roku ubiegłego, lecz stosunków całego szeregu lat poprzednich; wszak każdy, kto miał do czynienia z koniem wyścigowym, wie doskonale, że się steeplera z rękawa nie wytrzęsie i, by go odnaleść i przygotować, trzeba dużo czasu, pracy i pieniędzy.

A jednak w sezonie ubiegłym 24 konie, w większości swej wartościowe, rozpoczęły karjerę przeszkodową.

To też mocno śmiemy wątpić, by sztuczne zwiększenie pól w gonitwach Militari materjałem, sprowadzonym z zagranicy, miało przynieść korzyść hodowli krajowej.

Nad wynikami, jakieby spowodował klasowy szermierz przeszkodowy, sprowadzony za drogie pieniądze z zagranicy i użyty w obecnych warunkach na naszych torach przeszkodowych, szanowny autor przechodzi do porządku dziennego przyjmujemy, że tę ewentualność odrzuca, jako prowadzącą na krótkiej drodze do zmajoryzowania przez jednostkę, posiadającą odpowiednie środki, naszego tak jeszcze wątłego sportu przeszkodowego i co za tem idzie — poderwania go w zarodku.

Pozostaje do rozpatrzenia umiłowany przez Sz. autora materjał „nadprodukcji hodowli zagranicznej", sprowadzany do nas za tanie pieniądze.

Wartość wyścigowa tego rodzaju materjału nie przewyższa, jak to już mieliśmy możność wnioskować niejednokrotnie, wartości naszych szermierzy z ostatnich grup, i mizerne wyniki tego rodzaju wypraw po złote runo zagranicę, nie jednej już stajni przyniosły bolesne rozczarowanie.

Pozostaje pytanie, czy zwiększenie pogłowia matek stadnych w Polsce o parę klaczy, w rodzaju Klariki i Karary, było aż na tyle pożądane, by ustanawiać dla nich specjalne nagrody Militari, oraz chronić je przezornie od współzawodnictwa z naszymi lepszymi steeplerami.

Śmiało twierdzimy — nie, gdyż w wyniku osiągniemy tylko spadek cen na konie krajowej hodowli, wartości równorzędnej, a co za tem idzie zmniejszymy rentowność i tak mało popłatnej hodowli koni.

Wątpimy bardzo, czy zwiększenie pogłowia matek stadnych drogą sprowadzania z zagranicy tanich steeplerek zasługuje na poparcie, — wystarczy obliczyć, ile lat już biegają, lub biegały najlepsze klacze przeszkodowe.

Nie bardzo też możemy wytłómaczyć tylko ambicją sportową chęć szukania zagranicą już gotowych koni przeszkodowych, prędzej przejawia się tutaj może pewien brak cierpliwości — nie można jednak nie przyznać racji temu

dążeniu, gdyż w rzeczywistości przygotowanie konia do gonitw przeszkodowych, w naszych obecnych warunkach nie należy do zadań łatwych.

Przedewszystkiem stoją tu na przeszkodzie, poruszane przez p. Rojowskiego w roku zeszłym na łamach Jeźdźca i Hodowcy, takie bolączki, jak: brak odpowiednich do naskakiwania koni terenów i zbyt duże koszty, związane z ich urządzeniem; wybujałe dążenie wszystkich prawie towarzystw wyścigowych do budowania jaknajwiększych przeszkód, najczęściej wykonanych wadliwie, dzięki czemu skok przez nie jest zawsze związany z dużem niebezpieczeństwem dla konia i jeźdźca; brak zasadniczej różnicy w przeszkodach gonitw, przeznaczonych dla starych wytrawnych steeplerów i koni słabszych, początkujących — tym ostatnim w drodze łaski skraca się dystans, tem samem osiągając skutek wprost przeciwny.

Zamknięcie sezonu jesiennego wykazuje, że prawie wszystkie stajnie, liczące w swym stanie zwycięzców nagród Militari, zwiększyły się przez nabycie nowych koni, moglibyśmy imiennie z łatwością wyliczyć kilkanaście koni, które przeszły z toru stołecznego do stajen oficerskich.

Trudno jednak dziwić się tej dość dużej nawet rezerwie, z jaką przystępuje właściciel stajni prowincjonalnej do kupna konia na torze warszawskim, składa się na to dość dużo przyczyn natury ekonomicznej przedewszystkiem, a głównie: zbyt duża rozpiętość między wysokością wyposażenia nagród na torach stołecznych (Warszawa, Łódź) i torach prowincjonalnych, która powoduje, iż cena konia, który może wygrać parę wyścigów na torze Warszawskim, w żadnym stosunku nie kalkuluje się na prowincji, gdzie przy nagrodach o połowę niższych, stajnia ponosi wydatki o wiele większe, — składają się na to opłaty kolejowe, świadczenia w towarzystwach, większe ceny furażu, zakupowanego epizodycznie, wyzysk ludności miejscowej, nakoniec wydatki reprezentacyjne.



Radom, 27-go kwietnia.
Powrót do wag po rozegraniu gonitwy z płotami im. A. ks. Druckiego-Lubeckiego.

W rezultacie mamy bardzo dużą ilość wypadków — szczególnie z końmi początkującymi.

Na szczęście, sprawa ta dziś już stoi o wiele lepiej, przyczem nie możemy pominąć na tem miejscu zasług, położonych w tym kierunku przez hr. Brezę, który, nie szczędząc fatygi i kosztów, gdzie może, tam służy wysoce fachową radą i pracą, projektując i budując wzorowe tory przeszkodowe.

Ostatecznie usunie te niedomagania wydanie ustawy steeplowej, która — jak słyszymy — jest już w trakcie opracowania.

Na tem miejscu pozwolimy sobie stanąć w obronie tych stajen oficerskich, którym w roku ubiegłym szczęście się usmiechnęło, przed przykrym dla sportsmana zarzutem zużycia wygranych sum nie na cele rozwoju swych stajen.

Stosunek ten oczywiście nie dotyczy steeplerów, widzimy jednak, że przeciętnie na trzy konie, trafiające do stajni oficerskiej — do gonitw przeszkodowych wychodzi jeden, reszta odpada z powodów tych lub innych i w rezultacie większe nawet wygrane steeplera są zjadane przez jego towarzyszy stajennych.

Doskonale też wiemy, że pozbycie się konia, który nie okazał zdolności w gonitwach przeszkodowych, jest w zasadzie bez dużych strat niemożliwe.

W tych warunkach każde kupno jest wielkiem ryzykiem i nieraz przy niepowodzeniu decyduje o egzystencji stajni.

Wydaje się nam, że wprowadzenie płotowych nagród sprzedażnych na dłuższym dystansie w sezonie jesiennym w Warszawie mogłoby ułatwić wybór odpowiedniego do wyścigów przeszkodowych materjału, zmniejszając w ten sposób cenę i ryzyko, bez szkody dla hodowców.

Wprowadzenie zaś nagród płotowych i przeszkodowych na torach prowincjonalnych, przeznaczonych wyłącznie dla koni własnych, służbowych, oficerskich, z nieodzownym warunkiem używania takiego konia najmniej przez 6 poprzedzających wyścig miesięcy w szyku, prawdopodobnie podniosłoby popyt na konie, które chociaż nie posiadają wartości wyścigowych i hodowlanych, jednak dzięki zaletom ogólnym koni pełnej krwi będą doskonałymi końmi wierzchowymi.

Byłoby już kwestją techniczną ułożenie programu tych wyścigów tak, by w rzeczywistości zdobywały je konie przeznaczone pod siodło, nie dla sportu, gdyż trudno z drugiej strony wymagać, by konia wartości 6 — 8 tys. złotych, niezamożny najczęściej oficer brał do szyku — poprostu nie stać go na to.

Początkowo gonitwy takie ściągałyby bardzo małe pola, z czasem jednak dałyby wyniki dodatnie i poważnie zwiększyłyby ilość jeźdźców przeszkodowych wśród oficerów, na brak których zupełnie słusznie skarży się Szan. autor, w każdym razie w większym stopniu, — niż sprowadzanie z zagranicy wyranżerowanych steeplerów.

Stosunkowo bardzo mała liczba jeźdźców przeszkodowych wśród oficerów, w zestawieniu chociażby z jeźdźcami konkursowymi, wymaga pewnego zastanowienia się.

Rzecz oczywista, że główną w tem rolę odgrywa strona materjalna — i łatwość czerpania materjału przydatnego do sportu hipicznego między końmi rządowymi,— jednak nie bez wpływu jest stosunek ujemny czynników decydujących do oficerów, uprawiających sport wyścigowy.

Przyjęte jest uważać oficera-wyścigowca za zupełnie straconego dla służby — zgadzamy się, że sport, z którym związana jest duża praca nad sobą i koniem, poważnie oficera absorbuje, jednak wyniki tej pracy zupełnie nie będą kolidowały z ogólnem przygotowaniem oficera do jego zawodu: odwaga, szybka orjentacja i decyzja, wola zwycięstwa — są głównemi zaletami jak jeźdźca, tak i kawalerzysty w polu.

Wielu asów turfu, szczególnie w armjach zachodnich, w czasie wojny spotykaliśmy wśród asów lotnictwa myśliwskiego.

Taki autorytet, jak generał von Seeckt, były minister Reichswehry, powiada, że „wyścigi" w wyszkoleniu oficera kawalerzysty niczem innem zastąpione być nie mogą.

Bardzo ujemnie na zwiększenie liczby jeźdźców-dżentelmanów wpływa też coraz mniejsza liczba gonitw, przeznaczonych wyłącznie dla panów — konkurencja zawodowców bywa często nie tyle groźna, ile nieprzyjemna, — bezwzględnie zaś pozbawia jeźdźca początkującego możliwości dosiadania koni obcych właścicieli.

Niedogodny też jest, szczególnie w jesieni, rozkład sezonów na poszczególnych torach, — do czasu zapoczątkowania na torze w Służewcu jesiennego sezonu przeszkodowego, konieczne jest przeniesienie większej ilości dni wyścigowych na torach prowincjonalnych na miesiąc październik; jest to okres, w którym, bez przeszkody dla służby, każdy oficer kawalerji może uzyskać o wiele łatwiej urlop, nawet i w tym wypadku, gdy urlop ten przekracza normy ustalone.

Miesiąc sierpień i pierwsza połowa września, są w życiu wojska miesiącami najwięcej wytężonej pracy w polu i każdy dzień urlopu w tym okresie przynosi faktycznie szkodę, jak jednostce, tak i całości — uważamy iż w okresie tym nie powinny odbywać się gonitwy Militari, oraz gonitwy przeszkodowe, przeznaczone wyłącznie dla jazdy panów, wszak gros jeźdźców-dżentelmanów stanowią oficerowie.

Nie możemy też przyłączyć się do zdania Szan. autora w kwestji zwiększania ilości handicapów, oraz zwiększania ilości na niekorzyść jakości pod względem uposażenia gonitw Militari.

Wystarczy pobieżny rzut oka na listę koni według sum wygranych, przytoczoną na wstępie omawianego artykułu. Przyjmując za podstawę, że koszt rocznego utrzymania wynosi tylko 4 tys., co na stosunki prowincjonalne zupełnie nie jest dużo, widzimy, że tylko 13 koni na 31, biorących udział w wyścigach, opłaciło poniesione koszty; o ile dodamy do tego sumę 5 tys., przyjmując ją jako cenę przeciętną konia pełnej krwi, posiadającego warunki na konia przeszkodowego, otrzymamy sumę 9 tys., czyli tylko ten koń, który wygrał ponad tę sumę, dał właścicielowi możność kupienia sobie nowego konia; znowu przytoczona lista wykazuje, że koni takich jest 10 — oczywiście, jak na pierwszy rok, wynik bardzo dobry, jednak skromny.

Zwiększenie ilości nagród, przy utrzymaniu tej samej sumy ogólnej, doprowadzi do zmniejszenia tej liczby 10 szczęśliwych możliwości kupna odpowiedniego konia, a zarazem zmniejszy i tak nie duży popyt.

Co zaś do handicapów, to wszak i w roku ubiegłym każda gonitwa miała w swych warunkach ulgi i nadwagi, zupełnie dostatecznie równoważące szanse koni,—naprzykład, ostatnia gonitwa 10 tys., rozegrana w jesieni w Poznaniu, miała w polu różnice wagi dochodzące do 8 kg.

Zwiększenie w tych warunkach ilości handicapów doprowadzi w rezultacie do kompletnego zniwelowania wartości konia, wprowadzając w grę tylko ten przysłowiowy łut szczęścia.

Handicapy, rzecz oczywista, są niezbędne dla zmniejszenia supremacyj wyjątkowo uzdolnionych jednostek i dla wyrównania szans wygranych stajen, jednak zbyt często stosowane, doprowadziłyby do faworyzowania miernot i zaprzeczałyby racjonalności istnienia wyścigów.

K. Ważyński.

Meeting Radomski.

W niedzielę, 27 kwietnia meeting radomski otworzył sezon wyścigów prowincjonalnych, które z roku na rok cieszą się coraz większą frekwencją sportsmanów i koni.

Tor Radomskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni jest położony o 4 klm. od miasta, w Malczewie i ma doskonałe miejscowe warunki. Odpowiednia na tor wyścigowy, w miarę spoista warstwa rodzajna gleby sprzyja bajecznie porostowi trawy, a jest jednocześnie dość elastyczna i dla nóg końskich odpowiednia. Doskonała przytem komunikacja autobusowa z miastem, oraz wygodne autobusowe i kolejowe połączenie ze stolicą sprawiają, że meetingi radomskie mogły by liczyć nietylko na miejscową, bardzo sportową publiczność, lecz i stołeczną również. Niestety, tor miejscowy nie jest jeszcze całkowicie ogrodzony, lwia część więc publiczności korzysta z niego bezpłatnie, co Towarzystwu przynosi niemałe straty. Tor do gonitw płaskich jest doskonale zadarniony, a przeszkodowy skonstruowany bardzo fachowo, ma bardzo miły teren do wyścigów tego rodzaju.

Zarząd Towarzystwa, z Sz. Prezesem p. J. Lewandowskim na czele, dokłada wszelkich starań, by sportsmanom ,oraz koniom ich pobyt w Radomiu udogodnić. To też meetingi radomskie cieszą się tą sławą, że również pod względem towarzyskim nie ustępują mającym w tym kierunku najbardziej ustaloną reputację.

Gwoździem pierwszego dnia meetingu był wyścig z płotami o nagrodę 1.200 zł. im. długoletniego Prezesa Radomskiego Towarzystwa, ś. p. Al. ks. Lubeckiego, rozgrywany na dystansie 3200 mtr. W licznem i doskonałem polu, złożonem z 8-miu hurdle-racerów z ustaloną już reputacją wygrała doskonale przeprowadzona przez swego jeźdźca, por. Bobińskiego, zagraniczna Gini, Grona oficerów, 15-go Puł. Ul. Poznańskich, W pobitem polu były znane w Warszawie: Buława rtm. Bierzyńskiego, Jemioła II I-go Puł. Ul. Krechowieckich, Bebuś 27-go Puł. Ul.; Caraibe p. K. Rómmla, Imre p. St. Bronikowskiego etc.



Radom, 27-go kwietnia
Stoją od lewej strony: red. M. Radwan, J. hr. Skarbek, W. hr. Tarnowski, H. Cichowski, A. Łempicki, Prezes T-wa J. Lewandowski i S. Kindler.

Gonitwę z przeszkodami o nagrodę 1.000 zł. wygrała Patacca pod swym właścicielem — znakomitym jeźdźcem, pułk. K. Rómmlem, bijąc doskonale skaczącą Jędzę pół krwi p. K. Niemojewskiego, oraz Marę por. Fr. Wójcika.

W drugim dniu meetingu najwyższą nagrodę dnia 1.200 zł., gonitwę płaską dżentelmeńską wygrał tenże por. Bobiński na Zygfrydzie, 15-go Puł. Ul. Poznań. hodowli A. Olszowskiego, bijąc w walce Lassie rtm. Wł. Wojtowi-

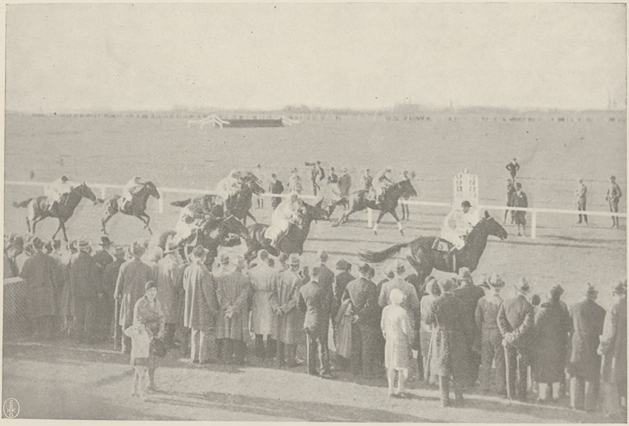
cza pod por. Juścińskim, Arno pułk. K. Rómmla pod właścicielem, oraz 3 inne konie.

W trzecim dniu gonitw nagrodę im. zasłużonego w hodowli wysokiej pół krwi i sporcie prowincjonalnym, ś. p. Józefa Trzebińskiego dla 3 let. i 4 let. klaczy, urodzonych w województwie Kieleckiem na dystansie 2100 mtr., wyposażoną sumą 1.200 zł., wygrała Hrabianka (Carabas i Cyganka), własność Prezesa J. Lewandowskiego, hodowli p. M. Rytla, bijąc 5 współzawodniczek z Velwetką p. L. Byszewskiego i Markitą p. Z. Rogowskiego na czele.

wszystkie imienne nagrody, w których uczestniczył. Drugie miejsce w tym wyścigu zajął Lapis Lazuri br. K. i K. Ważyńskich, zeszłoroczny zwycięzca Wielkiego Łódzkiego Steeple-chase'u im. Fr. Jurjewicza pod por. K. Ważyńskim. Trzecią nagrodę otrzymał por. Goszczyński na Buńczuku. Bajeczna 27-go Puł. Ul. pod por. Juścińskim przewróciła się na przeszkodzie.

W ostatnim dniu meetingu rozegrana została gonitwa z przeszkodami im. Juljusza hr. Tarnowskiego o nagrodę 1.500 zł. na dystansie 4800 mtr.

Na pierwszem miejscu u celownika stanęła Horpyn:



Radom, 27-go kwietnia.
Po starcie gonitwy 3-ciej w dniu otwarcia sezonu.

„Clou" radomskiego meetingu steeple chase Militari, z nagrodą 6.000 zł. na dystansie około 4.000 mtr. wygrała bardzo łatwo Horodenka 15-go Puł. Ul. Pozn., hodowli p. W. Daszewskiego (Bob i Warta) pod utalentowanym jeźdźcem por. Bobińskim, który coraz więcej zwraca na siebie uwagę jako „rider", a w r. b. w Radomiu wygrał

p. K. Niemojewskiego, przed Jędzą tegoż właściciela, trzecie zaś miejsce zajął Caraibe p. K. Rómmla pod por. Bobińskim. Ponieważ jednak obydwie klacze zostały zdystansowane, pierwsza nagroda przysądzona została Caraibe'owi.

Sigma.

Niemiecka oferta.

Nieznany mi osobiście, lecz dobrze znany w niemieckim świecie sportowo-hodowlanym pan W. Sulzberger, otrzymawszy adres od hr. Lehndorff-Steinort, zwraca się do mnie, donosząc, że ma do sprzedania klacze stadne i roczniaki. Podaje ceny, pochodzenie, karjerę wyścigową i t. d. Gdyby coś z tego materjału zostało nabyte do Polski, oddałbym (tak jak to miało miejsce z klaczami hr. Lehndorffa) bezinteresownie obustronną usługę — nie widzę powodu od niej się usuwać.

Pierwszym w tym kierunku krokiem będzie dosłowny przekład otrzymanego pisma.

Do sprzedania są matki stadne:

1) Ophelia źrebna z Aberglaube i zapisem do og. Famulus — 2500 Mk.

2) Parade z klaczką po Aberglaube i pokryta og. Herold — 3500 Mk.

3) Casa Bianka z ogierkiem po Tullius Hostilius i pokryta og. Poisoned Arrow — 6000 Mk.

4) Hammonia pokryta og. Flying Lance sztucznie i podobno źrebna — 200 Mk.

Roczniaki:

1) Oberst og. po Ganelon — Ophelia — 1200 Mk.

2) Hammond og. po Ganelon — Hammonia — 800 Mk.

3) Parlier og. po Famulus — Parade — 2000 Mk.

4) Radautz kl. po Famulus — Radaune — 1000 Mk.

Przy zakupnie w całości klaczy i roczniaków zapewnia się znaczną zniżkę cen.

Ophelia i roczniaki znajdują się w stadzie Mansbach, Parade i Casa Bianka w stadzie Altefeld, Hammonia w stadzie Caleum.

Adres: W. Sulzberger, Berlin - Charlottenburg, Schwarzburgallee 6, Telefon: Westend 50-82.

Opis klaczy stadnych:

1) *Ophelia*, ur. 1916 r. po Ard Patrick od Orienta po Orion, wygrała kilka wyścigów przeszkodowych.

Orienta wygrała w Anglji jako 2 letnia 4 wyścigi: Great Foal Plate w Lingfield 800 Ł i Stud Produce Stakes w Newmarket 1000 Ł. Importowana do Niemiec przez p. Haniel wygrała jako 3 letnia Preis der Stadt Köln.

Karjera stadna:
1923 gn. og. Orpheus po Talmi.
1924 jałowa.
1925 gn. klacz padła.
1926 gn. og. Odysseus po Priesterwald.
1927 gn. kl. Omphale po tymże.
1928 gn. og. Omphazit po Herold.
1929 gn. og. Oberat po Ganelon.
1930 źrebna z Aberglaube.

Nic dziwnego, że pierwsze produkty tej klaczy zawiodły, gdyż ani Talmi, ani Priesterwald nie przekazywały zdolności wyścigowych. Dwuletni Omphazit otrzymał na premjowaniu roczniaków przed licytacją — wśród przeszło stu współzawodników pierwszą nagrodę piękności.

2) *Parade* ur. 1915 r. pod Ard Patrick od Princess Ikbal po Wolfs Crag.

Princess Ikbal była nabyta w Anglji za 17.000 Mk. wygrała między innemi Hardwicke Stakes.

Karjera stadna:
1921 Habakuk po Malua, jako 3 l. wygrał sześć wyścigów.
1922 jałowa.
1923 Petronius po Talmi kilkakrotny zwycięzca.
1924 poroniła.
1925 Paradenia po Priesterwald — wygrywała.
1926 Polyhymnia po Priesterwald.
1927 Parthenope po Priesterwald.
1928 Pandur po Herold.
1929 Parlier po Famulus.
1930 kl. po Aberglaube.

Dwuletni Pandur osiągnął w r. 1929 na licytacji roczniaków cenę 9100 Mk.

3) *Casa Bianka* ur. 1919 po Malua i Casablanca po St. Maclou i Congratulation. Rodzona siostra König Midas, zwycięzcy Henckel Rennen, Union i wielu innych gonitw — Congratulation wygrała Great Metropolitan Stakes i jest matką Cola Rienzi (zw. niem. St. Leger), Casa Bianka wygrała 8 gonitw, wśród nich Kisassony Rennen.

Karjera stadna:
1925 Cascara po Priesterwald.
1926 jałowa.
1927 Casalanza po Priesterwald.
1928 jałowa.
1929 jałowa.
1930 og. gn. po Tullius Hostilius.

Casa Bianca liczyła się do najlepszych klasycznego rocznika.

4) *Hammonia* ur. 1912 po Joyful — Hanne po Hans Heiling. Wygrywała gonitwy przeszkodowe.

Karjera stadna:
1919 poroniła.
1920 Obadja po Cerfontaine.
1921 Rahel po Csardas (wygrywała).
1922 Hermes po Blagueur II (wielokrotny zwycięzca)
1923 Hora po Eastern (wygrywała).
1924 bliźnięta padły po Priesterwald.
1925 Herostrat po Priesterwald.
1926 Heraklea po tymże.
1927 jałowa po Priesterwald.
1928 jałowa po tymże.
1929 Hammond po Ganelon.
1930 jałowa.

Wzrost roczniaków mierzony wstążką dn. 21. III b. r.
Oberst po Ganelon — Ophelia 153 cmt.
Hammond po Ganelon — Hammonia 156 cmt.
Parlier po Famulus — Parade 153 cmt.
Radautz po Famulus — Radaune 153 cmt.

Gdyby kto sobie życzył mej rady, doradziłbym nabyć z klaczy, potargowawszy się zacięcie tylko Ophelię i Paradę; bardzo cenna u pierwszej jest jej źrebność z Aberglaube. Parade nawet ma już klaczkę po Aberglaube, a Herold, którym jest pokryta, był najlepszym z synów Dark Ronalda, potomstwo jego wygrało w roku zeszłym 247.177 Mk.

Potomstwo Aberglaube wygrało w r. z. 136.954 Mk. Następnie usilnie radzę nabyć wszystkie cztery roczniaki, są bardzo tanie — sprzedający jeszcze opuści, a ojcowie ich są pierwszej klasy.

Ganelon jest po Pergolese i Grave and Gay, która dała również Graf Ferry, Göa (matkę Georgiasa) i Grollenicht (matkę Gravitas i Grafenkrone). Ganelon wygrał 24 gonitwy, w tem przeważnie klasyczne. W Derby był drugim za Augiasem z tejże samej stajni. Potomstwo jego jest dopiero dwuletnie.

Famulus po Dark Ronald i Fama po Saraband od słynnej Alveole. Wygrał 17 gonitw, w których pobił takie cracki jak Staffelstab, König Midas, Rotdorn, Aberglaube, a nawet Graf Ferry i Ganelon.

Potomstwo Famulusa wygrało w r. z. 95,437 zł.

Ewentualny reflektant w korespondencji z p. Sulzberger jest proszony o powołanie się na podpisanego.

Paweł Popiel.



Radom, 27-go kwietnia.
Zwycięzca 1-szej gonitwy dnia otwarcia sezonu por. Juściński wraca do wag na 3 l. kl. gn. Markita p. Z. Rogowskiego.

Listy z Francji.

W zupełnie normalnych warunkach odbywały się u nas wyścigi w przeciągu ostatnich 10-ciu dni, a wyniki gonitw trzeba uznać za zupełnie prawidłowe, bez żadnych komentarzy.

Przedewszystkiem o trzylatkach. W Longchamp 13-go kwietnia rozegrana została tradycyjna nagroda Prix Juigné — 100.000 fr. dyst. 2100 mtr. dla trzylatków, które dotąd jeszcze nie biegały. U startu stanęło 24 konkurentów, z których większość prezentowała się wspaniale. Gdyby podsumować cyfry, za które konie te były nabyte roczniakami, otrzymalibyśmy ogólną sumę multimiljonową — sam tylko Alcyon (Alcantara II i La Grelee, matka Rialto) był nabyty za 800.000 fr.!

Alcyon, należący obecnie do p. Esmond'a, wyróżniał

się na starcie swym pięknym „exterieur'em" i publiczność obrała go mocnym faworytem. Zrobił on doskonały wyścig — straciwszy start, stopniowo poprawiał swe miejsce w wyścigu i mocnym finiszem zajął drugie miejsce u celownika. Pozostało mi jednak bezstronne wrażenie, że zwycięzcy w żadnym razie nie byłby pobił, zwłaszcza w tym dniu. Stylowym zwycięzcą, nieoczekiwanym przytem zupełnie, jak widać z wypłaty za niego w totalizatorze 565 za 10, okazał się Fayoum p. J. Wittouck'a, który przeprowadził wyścig z miejsca do miejsca i wygrał jaknajłatwiej o 2 długości.

Zwycięzca jest synem klasowego Candover'a (Radium i Moonfleat po John O'Gaunt), urodzonego w Anglji, który jednakże biegał i obecnie stanowi klacze we Francji. Candover na torze wyróżnił się jako znakomity sprinter, lecz, jak się okazuje, zdolny jest płodzić także i stayer'ów. W pobitem polu było bezwątpienia dużo koni więcej, niż pożytecznych, lecz przyznam się szczerze, że styl zwycięstwa Fayouma, oraz słaby czas, wykazany w wyścigu, pozwala mi przypuszczać, że wśród zwyciężonych nie znalazły się takie klasowe „racery" jak: Biribi, lub Barrabas, które same w swoim czasie były w Prix Juigné w pobitem polu.

W poprzednim liście pisałem, że zwycięstwo naszego zeszłorocznego crack'a Chateau Bouscaut w Prix Lagrange nie zaimponowało mi. Zdanie to moje przyjęte zostało przez wielu z uśmiechem, kiedy Chateau Bouscaut o 15-cie długości wygrał potem 100 tysięczną nagrodę Prix Miss Gladiator. Ja zaś uporczywie obstawałem przy swojem zdaniu i odpowiedziałem, że „on właściwie nikogo nie pobił".

Wczoraj zdanie moje potwierdziło się w zupełności i w 180 tysięcznej nagrodzie Prix Greffulhe w Longhamp crack doznał kompletnej porażki, przytem nie od najlepszego, lecz drugiego numeru ze stajni bar. Rothschilda: przy martwym wyścigu, zrobionym przez leadera bar. Rotschilda — Ginger Ale — Chateau Bouscaut wyszedł na moment na czoło gonitwy, lecz tu podszedł do niego Veloucreme (Passebreul i Reine des Crêmes) i pobił pewnie Takim sposobem, mając w stajni Godiche i Veloucreme'a, bar. Ed. Rothschild i jego sympatyczny trener Barker mogą spokojnie spoglądać w przyszłość bieżącego 1930-go roku.

Dziś w St. Cloud nagrodę 100-tysięczną Prix Edgard de la Charme w zaciętej walce z British Guard'em wygrał Pearlash (Brûleur) p. Esmonda.

Trudno nie zanotować wspaniałego wczorajszego zwycięstwa kandydatki na klasyczne gonitwy, dla 3 letnich klaczy przeznaczonych, pięknej siwej źrebicy Commanderie, córki Belfonds'a p. Henniquet'a, która cantrem wygrała w doborowem i licznem towarzystwie.

Jeżeli jest jakakolwiek plama na wyniku gonitw ostatniego tygodnia (lecz nie trzeba zapominać, że plamy bywają i na słońcu), to za taką plamę uznać trzeba ostatnią porażkę Barrabas'a w St. Cloud w 100 tysięcznej nagrodzie Prix Boiard. W wyścigu tym konie przeszły 3/4 dystansu „myśliwskim galopem" i dopiero na ostatniej ćwiartce 500 mtr. zrobiły „rush" na szybkość musiał wygrać sprinter Mysarch syn Monarch'a (Tracery), lecz niewątpliwie Barrabas zrehabilituje się w najbliższej przyszłości w Longchamp, gdzie prawie nie bywa „fałszywych" wyścigów.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 22 kwietnia 1930 r

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Prezes Komisji Technicznej,** po czwartej gonitwie w dniu 7 maja, interpelował właściciela og. Flibustier'a, co do raptownej zmiany formy tego konia. Orzeczenie Komisji w tej sprawie nastąpi dnia 10-go b. m. po zbadaniu trenera i żokeja Szyszkowskiego.

— **Zestawienie wyników zawodów K. T. K. w Gnieźnie.**

I-szy dzień — dnia 25 kwietnia 1930 r.

Konkurs otwarcia dla PP. Cywilnych (Handicap).

1. nagroda Mości Pan, j. J. Błociszewska, Paruszewo, 300 zł.
2. nagroda Ahnentreue, j. bar. Lüttwitz, Oleśnica, 200 zł.
3. nagroda Tomcio, j. ppłk. rez. Studziński, Poznań, 100 zł.
4. nagroda Banzaj, j. W. Harlandowa, Bydgoszcz, honorowa.

Konkurs parami.

1. nagroda Tally Ho, j. hr. Czarnecki, Rusko i Bertram, j. B. hr Czarnecka, Rusko, 500 zł.
2. Sum Beam, j. H. Mieczkowska, Poznań i Mistrz, j. por. Dąbski-Nerlich, 7. D. A. K., 300 zł.
3. Banzaj, j. W. Harlandowa, Bydgoszcz i Pociecha, j. por. Nieczkowski, 16 p. uł., 200 zł.
4. Jacek, j. J. Błociszewska, Paruszewo i Ład, j. por. Najnert, 3. p. uł. 100 zł.

Konkurs lekki.

1. nagroda Magnat, j. por. Koralewski, 8. szw. tab., 300 zł.
2. nagroda Łoś, j. por. Bieńkowski, 7. P. S. K., 250 zł.
3. nagroda Car, j. por. Sokolnicki, 15. p. uł., 200 zł.
4. Magda, j. por. Bieńkowski, 7. p. s. k., 150 zł.
5. Milutka, j. por. Zakrzewski, 17. p. uł., 100 zł.
6. Pociecha, j. por. Nieczkowski, 16. p. uł., 100 zł.
7. Odra, j. por. Sadowski, 7. p. a. c., 100 zł.
8. Skok o Krok, j. por. Czerniawski, 17. p. uł. i Neptun, j. por. Misiewski, 7. D. A., 100 zł.

Konkurs otwarcia dla wszystkich.

1. nagroda Daneborg, j. por. Zandbang, 15. p. uł., 550 zł.
2. nagroda Łoś, j. por. Bieńkowski, 7. p. s. k., 500 zł.
3. nagroda Sahara, j. rtm. Skibiński, C. W. Kaw., 450 zł

4. nagroda Magnat, j. por. Koralewski, 8. szw. tab., 350 zł
5. nagroda Pasjonat, j. por. Sroczyński, C. W. Kaw., 300 zł.
6. nagroda Mimoza, j. por. Sałęga, C. W. Artl., 250 zł.
7. nagroda Odra, j. por. Sadowski, 7. p. c. a., 200 zł.
8. nagroda Fircyk, j. por. Czeheidze, 7. p. s. k., 150 zł
9. nagroda Łom, j. ppłk. Pragłowski, 17 p. ul., 150 zł.
10. nagroda Nimfa, j. por. Czerniawski, 17. p. uł., Łuk, j. por. Misiewski, 7. D. A. K., Mańka, j. por. Kociołek, 17. p. a. p., Pazur, j. por. Dowbor, 17. p. uł., Przyroda, j. por. Bownik, 17. p. a. p., 100 zł.

Poza konkursem: Skok o Krok, j. por. Czerniawski, 17. p. uł., 500 zł.

II-gi dzień — dnia 26-go kwietnia 1930 r.

Pokaz konia (Hunter Show).

1. nagroda: Ellegance, j. por. Dąmbski-Nerlich, 7. D. A. K., 500 zł.
2. nagroda Rabuś, j. kpt. Sałęga, C. W. Artl., 300 zł.
3. nagroda Bertram, j. B. hr. Czarnecka, Rusko, 200 zł.
4. nagroda Koroniarz, j. por. Gzowski, 15 p. uł., honorowa.
5. nagroda Chiquitta, j. Iz. hr. Czarnecka, Bugaj, wstęga hon.
6. nagroda Iskra, j. R. Daszkiewicz, Kopydłów, wst. hon.

Konkurs ciężki.

1. nagroda Nela, j. kpt. Sałęga, C. W. Artl., 800 zł.
2. nagroda Hamlet, j. kpt. Mrowec, C. W. Artl., 600 zł.
3. nagroda Rabuś, j. kpt. Sałęga, C. W. Artl., 550 zł.
4. nagroda Roksana, j. por. Ruciński, 13. p. a. p., 450 zł.
5. nagroda Ahnenteufel, j. por. Piniński, 15. p. uł., 400 zł.
6. nagroda Nero, j. por. Dąmbski-Nerlich, 7. D. A. K., 350 zł.
7. nagroda Danebrog, j. por. Zandbang, 15. p. uł., 300 zł.
8. nagroda Pociecha, j. por. Nieczkowski, 16. p. uł., 250 zł.
9. nagroda Nawrot, j. por. Starnawski, C. W. Kaw., 200 zł.
10. nagroda Tally Ho, j. hr. Czarnecki, Rusko; Łom, j. por. Tuski, 17. p. uł., 100 zł.

Konkurs zaprzęgów.

A. Dla hodowców:

1. nagroda B. Brandis, Krześlice, zaprzęg dwukonny, 500 zł.
2. nagroda B. Brandis, Krześlice, zaprzęg dwukonny, 400 zł.
3. nagroda Ign. hr. Mielżyński, Iwno, zaprzęg 4-konny, 400 zł.
4. nagroda Uhlrich Uhle, Gorzewo, zaprzęg 2-konny, 200 zł.
5. nagroda Kurt Gohlke, Przybroda, zaprzęg 2-konny, 100 zł.

Nagrodę honorową dodatkową: B. Brandis, Krześlice za zaprzęg pięciokonny.

B. Dla handlarzy koni:

1. nagroda Wiktor Kozłowski, Inowrocław — zaprzęg dwukonny, 150 zł.
2. nagroda A. Friedmann, Poznań — zaprzęg jednokonny, 100 zł.
3. nagroda A. Friedmann Poznań — zaprzęg 2-konny, 75 zł.
4. nagroda A. Friedmann, Poznań, zaprzęg 2-konny, 50 zł.

III-ci dzień — dnia 27-go kwietnia 1930 r.

Konkurs dla pań:

1. nagroda Bertram, j. B. hr. Czarnecka, Rusko, 300 zł.
2. nagroda Banzaj, j. W. Harlandowa, Bydgoszcz, 200 zł.
3. nagroda Mości Pan, j. J. Błociszewska, Paruszewo, 100 zł.

Nagrodę honorową dodatkową: B. hr. Czarnecka, Rusko.

Konkurs zespołów o nagrodę wędrowną.

Zespół Centrum Wyszkolenia Artylerji w Toruniu:

1. Faworyt, j. mjr. Toczek
2. Hamlet, j. kpt. Mrowec
3. Rabuś, j. kpt. Sałęga
4. Nela, j. kpt. Filejski 600 zł.

Konkurs myśliwski — „Pocieszenia":

1. nagroda Regent, j. por. Dąmbski-Nerlich, 7. D. A. K. 250 zł.
2. nagroda Faworyt, j. kpt. Zdrojewski, 16. p. a. p., 250 zł
3. nagroda Nietoperz, j. kpt. Mrowec, C. W. Artl., 250 zł.
4. nagroda Pikus, j. por. Irodzyński, C. W. K., 250 zł.
5. nagroda Zorza, j. płk. dypl. Zahorski, Poznań, 250 zł
6. nagroda Łucznik, j. por. Misiewski, 7. D. A. K., 150
7. nagroda Nimfa, j. por. Czerniawski, 17. p. uł., 150 zł
8. nagroda Pegaz, j. por. Starnawski, C. W. Kaw., 150 zł
9. nagroda Łuk, j. por. Misiewski, 7. D. A. K., 150 zł.
10. nagroda Łuszer, j. ppłk. Pragłowski, 17. p. uł., 150 zł.
11. nagroda Maur, j. kpt. Wojtkiewicz, 17. p. a. p., 100 zł.

w Poznaniu.

— Zawody konne Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej

W dniu 3-go maja r. b. odbyły się na Hipodromie Poznańskim następujące zawody konne, zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, wyniki których są następujące:

W konkursie „Otwarcia" im. Prezesa Wlkp. K. J. K. Pana Gen. Stanisława Sochaczewskiego dzielą miejsce pierwsze do siódmego, przechodząc parcours czysto:

„Car" — por. Sokolnicki,
„Łuk" — por. Misiewski,
„Janusz" — ppor. Bukowski,
„Mój" — ppor. Karczewski,
„Łatany" — por. Zarzycki,
„Junona" — rtm. Piotrowski,
„Fircyk" — por. Czeheidze,
„Orkan III" — por. Dowbor,
„Oszczep" — por. Nowak,
„Margrabia" — por. Sokolnicki,
„Mistrz" — por. Dąmbski-Nehrlich,
„Seneka" — ppor. Karczewski,
„Pazur" — por. Dowbor,
„Skok o Krok" — ppor. Czerniawski,
„Magda" — por. Bieńkowski,
„Odludek" — por. Najnert,
„Nimfa" — ppor. Czerniawski,
„Łucznik" — por. Misiewski,
„Kroto" — por. Pieńkowski.

W konkursie „Zaprzęgów Parokonnych" zajęli:

I. miejsce — panna von Brandis z Krześlic,
II. miejsce — Michał hr. Mycielski z Gałowa,
III. miejsce — p. Uhle z Gorzewa.

W konkursie „Zwyczajnym" (Handicap A) im. Związku Ziemian Wielkopolskich zdobyli:

I. nagrodę — płk. rez. Studziński na „Tomcio",
II. nagrodę — baron Lüttwitz na „Ahnentreue",
III. nagrodę — p. Harlandowa na „Banzaj".

Drugi dzień zawodów odbył się dnia 4-go maja.

W konkursie „Zwyczajnym" im. Związku Hodowców konia szlachetnego w Wielkopolsce, zdobyli:

I. nagrodę — por. Piniński na „Clarissima",
II. nagrodę — por. Dąmbski-Nehrlich na „Domino",
III. nagrodę por. Sokolnicki na „Car".

Wstęgi honorowe zdobyli:
Pani Wasiutyńska — na „Szamil",
Por. Piniński — na „Rinaldo".

W konkursie „Zaprzęgów Czterokonnych" zdobyli.

I. miejsce — p. von Brandis z Krześlic,
II. miejsce — Michał hr. Mycielski z Gałowa,
III. miejsce — p. Uhle z Gorzewa.

W konkursie „Zwyczajnym" (Handicap A) im. Pana Wojewody Poznańskiego, zdobyli:

1. nagrodę: por. Dąmbski-Nehrlich na „Mistrz"
2. nagrodę: por. Fudakowski na „Leszek"
3. nagrodę: por. Dąmbski-Nehrlich na „Regent"
4. nagrodę: pułk. dypl. Pragłowski na „Łuszer"
5. nagrodę: por. Ruciński na „Roksana"
6. nagrodę: por. Sadowski na „Odra"

7. nagrodę: por. Czeheidze na „Ładny"
9. nagrodę: pułk. dypl. Pragłowski na „Lezgin"
10. nagrodę: por. Dąbski-Nehrlich na „Domino"
11. nagrodę: por. Nagórski na „Przybysz"
12. nagrodę: por. Najnert na „Ład".

STAJNIE TRENINGOWE.

Stajnia p. Alicji Possartowej:

Trener: Michał Modzelewski.

Kolory stajni: kurtka: góra i wierzch rękawów — biała, dół — granatowy; czapka — amarantowa.

7 l. wał. Bagnet (Huszar II i Lola Beeth).
6 l. og. Chum (Harsona i Csacsi).
2 l. kl. Gwinea (Promień i Nan).

— **Syn Torelore**, nowonabytego naszego reproduktora, 6 l. wał. sk. gn. The Brown Talisman wygrał ostatnio w Anglji w Sandown Park (3 maja) „Great Sandown Handicap Hurdle Race" (343 Ł — 3200 mtr.), bijąc 10 koni o 1 dł. w 3 : 58¹/₅.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W RADOMIU

Dzień pierwszy, Niedziela, 27 kwietnia.

Pogoda, tor suchy.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska gentlemańska. Dystans około 2100 mtr.: Markita Z. Rogowskiego, por. Juściński — 1, Bina — 2, Aza — 3; bez miejsca: Satyr i Mimoza.

Wygrane w 2 m. 27 sek. o 2 dł. łatwo.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. około 2800 mtr.: Harakiri K. Rómmla, j. Gajewski — 1, Iwonka — 2, Urodna — 3; bez miejsca: Gika, Dziwak i Sanacja.

Wygrane w 3 m. 41½ s. o 2 dł. łatwo.

III. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Czekan Grona oficerów 15 p. Uł. pozn., chł. Roguski 1, Farsa — 2, Ilkor — 3; bez miejsca: Łowczanka, Wicher, Trudna Rada, Blonde, Comtesse.

Wygrane w 2 m. 2 s. o 2 dł. łatwo.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa z płotami im. Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego. Dystans około 3.200 mtr.: Gini Grona oficerów 15 p. Uł. pozn., por. Bobiński — 1, Buława — 2, Fricandeau — 3; bez miejsca: Bebuś, Caraibe, Imre, The Flapper, Jemioła II, Klarika.

Wygrane w 1 m. 3 s. o 1 długość dowolnie.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Patacca K. Rómmla, p. Rómmel — 1, Jędza — 2, Mara — 3.

Wygrane w 5 m. 3 s. o 2 dł. łatwo. Mara bardzo daleko.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Guzdracz W. Wójtowicza, chł. Roguski — 1, Charming — 2, Vadi Galfa — 3; bez miejsca: Gryf, Klejnot, Ferezja, Essauł, Irish Bee.

Wygrane w 2 m. 28 s. o 1 dł. dowolnie.

VII. Nagroda 300 zł. Gonitwa włościańska płaska. Dystans około 1250 mtr.: I — kl. gn. 10 l. S. Ziętka, II — kł. siwa 7 l. J. Sambora, III — kl. gn. 7 l. J. Kundysa. Zgłoszono 11 koni.

Dzień drugi, Środa, 30 kwietnia.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Mara F. Wójcika, por. Wójcik — 1, Naulanka — 2.

Wygrane w 3 m. 40 s o 15 dł. dowolnie.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Czekan Grona oficerów 15 p. Uł. pozn., chł. Roguski 1, Gryf — 2, Urodna — 3; bez miejsca: Bridegroom, Trudna Rada.

Wygrane w 2 m. 28 s. o 2 dł.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska gentlemańska. Dystans około 3000 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15 p. Uł. pozn., por. Bobiński — 1, Lassie — 2, Fricandeau — 3; bez miejsca: Arno, Erna, Igor.

Wygrane w 3 m. 20 s. o pół dł. w walce.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. okło 2400 mtr.: Alkazar M. Łuszczkiewicza i bar. Lewartowskiej, p. Cichowski—1, Ama II — 2, Aza — 3; bez miejsca: Klejnot.

Wygrane w 3 m. 5½ s. o 1 dł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: The Flapper F. Wójcika, por. Wójcik — 1; bez miejsca: Eskapada.

Wygrane w 4 m. 20 s.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W TARN. GÓRACH.

Dzień pierwszy, Sobota, 3 maja.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Korea—2, Żupan — 3.

Wygrane w 2 m. 57 s. o 3 dł., trzeci o 4 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami poza kategorjami. Dystans około 3.200 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego, Chomicz — 1, Ali Baba — 2, Demetra — 3.

Wygrane w 4 m. 15 s. wysyłany o 3 dł., trzeci niezl. il. dł

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1.600 mtr.: Bambus Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Bard — 2 Burza — 3; bez miejsca: Korweta.

Wygrane w 1 m. 50 s. dowolnie o 5 dł., trzeci o 1 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3.600 mtr.: Karrara Gr. Ofic. 8 p. Strzelców Konnych, Chomicz—1, Leśkowa — 2.

Wygrane w 4 m. 41 s. wstrzymywana o niezl. il. dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami. Dystans około 1.600 mtr.: Arlekin por. Wł. Zgorzelskiego, ż. Ziemiański — 1, Flirt-Ersatz — 2, Terefere — 3; bez miejsca: Bujda, Aśćka.

Wygrane w 1 m. 48 s. dowolnie o 5 dł., trzeci o pół dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami. Dystans około 2.400 mtr.: Czekolada Ign. hr. Mielżyńskiego, M. Lipowicz — 1, Coco — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Aida II.

Wygrane w 2 m. 56 s. wysyłana o pół dł., trzeci niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Epsom**, 28 kwietnia.

Great Metropolitan Stakes (Handicap) 1.032 Ł — 3600 mtr.

1. Servus, 7 l. wał. gn. (Rochester — Ancilla po Winkfield) lorda Derby, 49 kg., ż. Weston.
2. Highbury, 5 l og. gn. (po Buchan) lorda Allendale, 45³/₄ kg ż. G. Skelton.
3. Jugo, 6 l. og. gn. (po Son in Law) Mr. T. Richards, 57¹/₄ kg., ż. R. Dick;

bez miejsca: 4. The Niche, 5. Rubicon II, 6. Promptitude, 7. Mallock, 8. Blue Mist, 9. Patrick, 10. Ballyscanlon, 11. Clydesdale, 12. Medarlin, dalej: Kinnaird, Madcap, Mercury, Irish Spinner, Duke of Florence.

Wygrane o 1½ — 1 dł. Czas: 3:58⁴/₅. Zakłady: 4:1, 13:2, 100:6.

29 kwietnia.

N o n s u c h S t a k e s, 1.575 Ł — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Rustom Pasha, og. gn. (Son in Law — Cos po Flying Orb) ks. Aga Khan, $57^{1}/_{4}$ kg. ż. M. Beary.

2. Paradine, og. gn. (po Grand Parade) Mr. W. M. Cazalet, 54 kg., ż Gordon Richards.

3. Stingo, og. kaszt. (po Tremola) Mr. D. M. Gant. $57^{1}/_{4}$ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Robin a Bobbin, 5. Press Gang, 6. Last of the Dandies, 7. Tetragem.

Wygrane o 4 — 3 dł. Czas: 1:$43^{3}/_{5}$. Zakłady: 15:2, 100:9, 3:1.

30 kwietnia.

C i t y a n d S u b u r b a n H a n d i c a p, 1.670 Ł — 2000 mtr.

1. Lucky Tor, 5 l. og. kaszt. (Lemberg — Leighon Tor po Torloisk) Mr. W. M. G. Singer, $47^{1}/_{4}$ kg., ż. Gordon Richards.

2. Athford, 5 l. og. gn. (Blandford — Athasi) Mr. W. Barnett, $56^{3}/_{4}$ kg., ż. M Beary.

3. Vatout, 4 l. og. gn. (Prince Chimay — Vashti) Capt. J. D. Cohn, 57½ kg., ż. C. Ray;

bez miejsca: 4. Midlothian, 5. Whitsbury, 6. Ennis Bridge, 7. Guy Mannering, 8. Empire Builder, 9. N. P. B., 10. Artic Light, 11. John Silver, 12. Alcester, 13. Bhang, dalej: Pianola, The Sirdar, Stalactite.

Wygrane o 2 — $^{3}/_{4}$ dł. Czas: 2:$5^{2}/_{5}$. Zakłady: 13:2, 6:1, 10:1.

LUCKY TOR og. kaszt. ur. w 1925 r.	Lemberg 10	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend Or 1
				Vista 4
			Arcadia	Isonomy 19
				Distant Shore 9
		Galicia	Galopin 3	Vedette 19
				Flying Duchess 3
			Isoletta	Isonomy 19
				Lady Muncaster 10
	Leighon Tor 10	Torloisk 19	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Jongleuse	Juggler 9
				Grand Prix 19
		Laomedia	St. Serf 8	St. Simon 11
				Feronia 8
			Great Dame	Hermit 5
				Lady Paramount 10

CZECHOSŁOWACJA.

— **Praga**, 27 kwietnia.

T r i a l S t a k e s, 26.000 K. c. — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Baltimore, og. gn. (Balbinus — Benvenuta) Mr. Wilton, 57 kg., ż. Biciste.

2. Brisonia, kl. sk. gn. (po Öreg lak) 55½ kg. z. R. Richter.

3. Obrist, og. kaszt. (po Ossian) 57 kg., ż. St. Takacs;

bez miejsca: Pulvis, Ajax, Dorae, Boleslav, Bivoj, Orean.

Wygrane o $^{5}/_{4}$ — 1 — 3 dł. Czas: 1:46,8.

Tot.: 35, 20, 20, 20:20.

WŁOCHY.

Rzym, 27 kwietnia.

P r e m i o C o n t e F e l i c e S c h e i b l e r, 40.000 lirów — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Filarete, og. gn. (Blandford — Pommade Divine po Pommern) Conte P. A. Guazzone, 52 kg., ż. U. Ginghiali.

2. Voltiano, og. gn. (po Bambino) Ten. Col. L. Loccatelli, 52 kg., ż. A. Bertini.

3. Baccelliere, og. gn. (po Dominion) March. B. Guglielmi, 52 kg., ż. L. Varga;

bez miejsca: Alceessa.

Wygrane o 1½ — 8 — 15 dł. Czas: 2:22.

Tot. 17, 11, 11:10.

— **Medjolan**, 27 kwietnia.

O a k s d'I t a l i a, 100.000 lirów — 2100 mtr. dla 3-letnich klaczy.

1. Ostiglia, kl. gn. (Havresac II — Olba) Sign. G. de Montel 58 kg., ż. P Caprioli.

2. Plotina, kl. gn. (Sagacity — Gulf Stream) Tommy Never 58 kg., ż. L. Miliano.

3. Bomba, kl. gn. (Tamar — Guercina) March. V. Doria 58 kg., ż. U. Bassetti,

bez miejsca: 4. Euridice, 5. Tita, dalej: Turtana, Parthia, Carpaccia.

Wygrane o 6 dł. — kr. łeb — 4 dł. Czas: 2 : 16. Tot.: 13, 12 30, 16 : 10.

OSTIGLIA kl. gn. ur. w 1927 r. u Sign. G. de Montel.	Havresac II	Rabelais	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Satirical	Satiety
				Schaff
		Hors Concours	Ajax	Flying Fox
				Amie
			Simona	St. Simon
				Flying Footstep
	Olba	Kibwesi	Galeazzo	Galopin
				Eira
			Lady Challacombe	Rightaway
				Lady Chancellor
		Hollebeck	Gorgos	Ladas
				The Gorgon
			Hilda II	Rabelais
				Helen Kendal

P r e m i o A d d a, 30.000 lirów — 2000 mtr. dla 4-ro letnich.

1. Ortello, og. kaszt. (Teddy — Hollebeck po Gorgos) Sign. G. de Montel, 54 kg, ż. P. Caprioli.

2. Tadolina, kl. gn (po Michelangelo) Razza della Rose, 52 kg., ż. V. Zabrak.

3. Andarno, og. gn. (po Havresac II) Sign. G. de Montel, 54 kg., ż. E. Camici.

Wygrane o 8 — 5 dł Czas: 2 :8,4. Tot.: 10 : 10.

Książe Aga Khan, który by obecny przy rozegraniu tego wyścigu, doradzał usilnie właścicielowi Ortella, by wysłał konia swego do Anglji celem wzięcia udziału w Ascot Gold Cup, gdyż jedyną nadzieją Anglji w tej wielkiej gonitwie jest Fairway, a francuski Palais Royal w Paryżu już był daleko za Ortello w Prix de l'Arc de Triomphe.

AUSTRJA.

— **Wiedeń**, 1 maja.

T r i a l S t a k e s, 26.000 szylingów — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Phonix, og. kaszt. (Pazman — Ximenia) Osw. Schiller, 57 kg., ż. Szilagyi, trener: Marjan Zangen.

2. Peldas, og. sk gn. (Light Hand — Parodie) ks. T. Festetics, 57 kg., ż. V. Esch.

3. Kamerad, og. kaszt. (Dagor — Kamarilla) stajni Landswerth, 57 kg., ż. G. Janek,

bez miejsca: Nestor, Tip Top, Patriot, Beaurivage.

Wygrane w walce o szyję — 2½ dł. — szyja. Czas: 1 :47,8. Tot.: 18, 11, 11, 11 : 10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt**, 4 maja.

N e m z e t i H a z a f i P r e i s, 23.000 pengö — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Mar enyem, og. sk. gn. (Tamar — Remeny) M. Schiffer, 56 kg., ż. B. Gulyas.

2. Peldas, og. sk. gn. (po Light Hand) 56 kg., ż. V Esch.

3. Szittyaver, og. gn. (po Pazman) 56 kg., ż. Hulme,

bez miejsca: Napraforgo, Hortobagy, Szigetvar.

Wygrane o 3 — ½ dł. Czas: 1 : 38,8. Tot.: 32, 20, 26 : 10.

PHÖNIX, og. kaszt. ur. w 1927 r.	Pázmán 22	Pardon 1	Morgan 5	Springfield 12
				Morgiana 5
			Petroleuse	Peter 9
				Red Flag 1
		Patrie	Gaga 1	Galopin 3
				Red Hot 1
			Patience	Bona Vista 4
				Podagra 22
	Ximenia	King Rob 22	King Monmouth 7	King Lud 19
				Miss Sommerset 7
			Romanee	Galopin 3
				Burgundy 22
		Xenia	Xaintrailles 2	Flageolet 6
				Déliane 2
			Ma Belle	Tristan 10
				Shall we Remember 1

POTIPHAR, og. gn. ur. 1927 r. u M. J. D. Cohn	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11
				Vampire 7
			Amie	Clamart 3
				Alice 2
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Doremi	Bend'Or 1
				Lady Emily 2
	Lovely Clovelly	Clarissimus 2	Radium 3	Bend'Or 1
				Taïa 3
			Quintessence	St. Frusquin 22
				Margarine 2
		Elisalexi	Swynford 1	John O'Gaunt 3
				Canterb Pilgrim 1
			Miss Gunning II	Carbine 2
				Memoir 3

— **Longchamp,** 4 maja.

Prix Daru, 40.000 fr. — 2100 mtr. dla 3-latków.

1. Potiphar, og. (Teddy — Lovely Clovelly) J. D. Cohn, 58 kg., ż. E. Chancelier.

2. Commanderie, kl. (po Belfonds) Ed. Henriquet, 56½ kg., ż. J. Marshall.

3. Onafrasimus, og. (po Sardanapale) Jules Fribourg, 58 kg., ż. M. Allemand,

bez miejsca: Fayoum, Janeiro, Argon, Doriflor, Bon Diable, Menes II, Nelusko III, Romarin, Mea, Pure Gold.

Wygrane o 1 — 3 dł. — szyja. Czas: 2 : 23,8. Tot.: 59, 21, 34, 41 : 10.

— **Saint Cloud,** 5 maja.

Prix Penelope, 40.000 fr. — 2000 mtr. dla 3-letnich klaczy.

1. Diademe, kl. (Ksar — Durban) Marcel Boussac, 56 kg., ż. C. Elliot.

2. Parth for Ever, kl. (po Parth) A. K. Macomber, 56 kg., ż. E. Goldin.

3. Honey Sweet, kl. (po Kircubbin) bar. E. de Rothschild, 56 kg., ż. E. Bouillon,

bez miejsca: 4. Finsovino, 5. Fata Morgana, 6. Marylebone, dalej Pro Patria, Aude, Carinosa II.

Wygrane o 2 dł. — kr. łeb — 1½ dł. Czas: 2 : 10,4. Tot: 316, 85, 42, 86 : 10.

— **Newmarket, 7 maja.**

Two Thousand Guineas Stakes — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Diolite, og. gn. (Diophon — Needle Rock) Sir Hugo Hirst, 57 kg., ż. F. Fox.

2. Paradine, og. j. gn. (Grand Parade — Jesting Maid) Mr W. M. Cazalet, 57 kg., ż. R. Perryman.

3. Silver Flare, og. sk. gn. (Pharos — Silver Wand) Maj. J. S. Courtauld, 57 kg., ż. C. Elliott.

28 koni u startu. Wygrane o 2 — 1 dł. Zakłady: 10:1, 33:1, 25:1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 1-szy, sobota, 3 maja.

Pogoda, tor lekki.

1. **Nagroda 2.500 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Irydjon, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Fils du Vent i Fantazja, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Głuszec — 2, (—) Jastarnia — 3. Wycofany: Nil.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7½—30½—33½—33), o 1½ długości, pewnie.

Tot. poj. 51 zł.

2. **Nagroda 2.100 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Tout en Haut, og. c. kaszt. T. Przyłęckiego, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. fr. l. 5, 57 kg. j. Stasiak 1

(—) Figaro II — 2, (—) Ewiatr — 3; bez miejsca: Resonnance. Wycofany Latawiec.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—31½—32½) o 1½ dł., pewnie. Tot. poj. 20 zł.; fr. 13 i 14 zł.

3. **Nagroda 1.800 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Armagnac, og. c. gn. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. M. Bersona, l. 6, 57 kg. j. Nowicki 1

(—) Gasparone — 2, (—) Latawiec — 3; bez miejsca: Flibustier. Wycofane: Hurysa, Ammon, Furja, Ali Baba, Dzik i Fantomas.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7—30½—31½—33½) o szyję w walce. Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 i 17 zł.

4. **Nagroda 10.000 zł. Handicap Otwarty,** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Bebe, kl. siwa A. Olszowskiego, po Barde i Bodrog, hod. wł., l. 3, 53 kg. ż. Górecki 1

(—) Dick — 2, (—) Konsul — 3; bez miejsca: Harriman, Piruet, Blue Boy, Indian, Irlandja, Burłaj i Kuwera.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—30—32½—34) o 2 długości łatwo. Tot. poj. 74 zł.; fr. 26, 30 i 35 zł.

5. **Nagroda 1.600 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(—) Zulus, og. gn. T. Przyłęckiego, po Illuminator i Salamandra, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 57 kg. j. Mugaj 1

(—) Czart — 2, Effigie Royale — 3; bez miejsca: Dzida. Wycofane: Farandola, Halma, Groźny, Bonton, Florida II, Mr. de Camors.

Wygrane w 1 m. 22½ s. (18½—31½—32½) o 3 dł. łatwo. Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

6. **Nagroda 10.000 zł. Handicap Otwarty** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Jaszczur II og. gn. E. Grzybowskiego, po As-des-As i Patty, hod. wł., l. 4, 55½ kg. ż. Szyszkowski 1

(—) Florimond—2, (—) Cyklon II—3; bez miejsca: Alembik, Madame Bovary, Oleś, Ponteba, Ghazi, Gralath, Tercyna B. W., Tamerlan. Wycofany: Fenomen.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—33½—31½—32—34), o łeb, w zaciętej walce.

Tot. poj.: 69 zł.; fr. 25, 25 i 52 zł.

7. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(—) Molly, kl. gn. H. Strzemińskiego, po Aberglaube i Morla, zagr. niem. l. 3, 56 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Bizun — 2, (—) De Kobra — 3; bez miejsca: Granada, Gdynia, Dalia.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—33—32—34) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 81 zł.; fr. 34 i 18 zł.

Dzień 2-gi, niedziela, 4 maja.

Pogoda słoneczna, bardzo ciepła, tor lekki.

8. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l.og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Kamionka, kł. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kitty, hod. br. Mencel, l. 3, 55 kg. j. Nowicki 1

(—) Dr. Oskar — 2, (—) Iwa — 3. Wycofane: Bimbus, Nil, Ever Ready i Jastarnia.

Wygrane w 1 m. 44 s. (8—31½—32½—32) o ½ dł., w walce.

Tot. poj.: 64 zł.

9. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(—) Awiator, og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1

(—) Czataldża — 2, (—) Half Teddy — 3; bez miejsca: Furja, i Ammon. Wycofane: Dzik, Moja Miła i Latawiec.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18½—31—31½) o pół długości w walce.

Tot. poj.: 48 zł.; fr. 20 i 18 zł.

10. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(—) Gewont II og. gn. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Witeź i Prawda, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 4. 72 kg. p. Bogdanowicz 1

(—) Eldorado — 2, (—) Biały Murzyn — 3; bez miejsca: Dziryt i Kiss me Quick. Wycofany: Kinmal.

Wygrane w 2 m. 49 s. (26½—36—35½—36—35), o długość w walce.

Tot. poj. 156 zł., fr. 35 i 18 zł.

11. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Fordon, og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Figaro — 2, (—) Szeryf — 3; bez miejsca: Ibanez. Wycofane: Oleś, Fanfara i Already.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—33—31½—32—33), o 4 dł. łatwo

Tot poj.: 25 zł.; fr. 15 i 18 zł.

12. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr**

(—) Goniec II, og. kary, st. „Lubicz", po Coriolanus i Malaga II, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Gazella — 2, (—) Belle Aneri — 3; bez miejsca: Gardenia, Kropelka, Roma II, Peggy II, i Elekcja. Wycofane: Dalia, Mała Rybka i Irydjon.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30—34), o 4 dł. łatwo.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 16, 17 i 13 zł.

13. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr**

(—) Bachmat, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Karabela, hod. wł., l 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Globtrotter — 2, (—) Puck — 3; bez miejsca: Brylant, Esper, Sandomierzanka III i Moza. Wycofana: Magnolja.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7½—31—32—34) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 13, 12 i 14 zł.

14. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Mah Yongg, og. kaszt. B. Hessena, po San Gennaro lub Harsona i Mennin Gate, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 59 kg. ż. Gołowkin 1

(—) Goniec — 2, (—) Herold — 3; bez miejsca: Florida II, Dziedzic i Baletniczka. Wycofane: Delfin i Gorot.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—33—32½—33—33½) o ¾ długości w walce.

Tot. poj.: 42 zł.; fr. 21 i 17 zł.

KALENDARZ WYŚCIGOWY

NA ROK 1930

Obejmujący wszystkie wyścigi w Polsce tudzież klasyczne i większe wyścigi ANGLJI — FRANCJI — AUSTRJI — NIEMIEC — WŁOCH

wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy" Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26.

CENA 1 Zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.